



Nasi drodzy mali czytelnicy!

Ta niezmyslona historia wydarzyła się kiedyś dziewczynce w waszym wieku. Może, wam również przydarzyło się coś podobnego? Halince bardzo podobały się kwiaty. Miała w domu różnokolorowe afrykańskie fiołki, pstrokate koleusy, zgrabne draceny, strome cyperusy, powabne hibiskusy i fuksje. Halinka bardzo lubiła swe kwiaty. Polewała je, zraszała ciepłą wodą listki, podcinała suche gałązki, użyźniała, śpiewała ładne piosenki. Kwiaty ją również lubiły: prawie przez cały rok okna domu, w którym mieszkała Halinka, były upiękzone kwiatami. Jeden wazon przekwitał, inny rozwijał pąki. Wszyscy wiedzieli, jakie kwiaty lubi Halinka, i takie właśnie dawali w prezencie. Jednak pewnego razu Halinka dostała kłujący kaktus. A było tak... †

Do klasy, w której się uczyła Halinka, przyszła nowa uczennica. Była nieładna, dlatego przez miesiąc nikt się do niej nie odzywał, nie bawił się i nie przyjaźnił. Jednak pewnego razu wszystko się nagle zmieniło. Po lekcjach wszystkie dziewczynki zostały w klasie, zawołali też nową. Nie było z nimi tylko Halinki. Dziewczynki chciały się umówić, co dać Halince w prezencie na urodziny, które będą w sobotę. Jedna postanowiła, że sprezentuje róże domowe, inna – fiołki, trzecia – niezwykle błękitne rumianki, czwarta – mieczyk... Każda dziewczynka wiedziała już, jakie kwiaty da Halince.

- A ty, nowa, podaruj kaktus. Halinka jeszcze nie miała kaktusa... Będzie bardzo uradowana - złośliwie zachichotała jedna z dziewczynek.

- Naprawdę, kaktusa nie ma - potwierdziła inna.

Dziewczynki dobrze wiedziały, że ich przyjaciółka nie znosi kaktusów. A ponieważ nie lubiły nowej, postanowiły się pośmiać jej kosztem. I rzeczywiście, nowa dała w prezencie Halince kaktus. Halinka skrzywiła się od ohydy, lecz nic nie powiedziała. Postawiła kaktus w kuchni na lodówce i zapomniała o nim. Mijały dni. Halinka nie podlewała kaktusa. Stał w suchej ziemi, strosząc swe igły. Kwiaty zaczęły się z niego śmiać:

Najbardziej atrakcyjny

Wpisany przez Анна Віткоўская
01.11.2009 21:13

